

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny – Odwoławczy w składzie :

**Przewodniczący** : SSO Anna Judejko

**Sędziowie** : SO Dorota Maciejewska - Papież

SR del. do SO Joanna Knobel (spr.)

**Protokolant** : sekr. sąd. Agata Gorzałczany

przy udziale oskarżycielki prywatnej M.J.

po rozpoznaniu sprawy **E. M.** oskarżonej o przestępstwo z art. 212 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżycielkę prywatną oraz obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 16 grudnia 2014 r. sygn. II K 645/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) jako podstawę prawną środka karnego orzeczonego w punkcie 2 przyjmuje art. 49 § 1 k.k.

b) uchyla rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w punkcie 3 w zakresie zasądzenia od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrotu kosztów postępowania w kwocie 645,22 zł;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżoną, uznając, że są one objęte ryczałtem, co do którego zwrotu orzekł Sąd pierwszej instancji, a nadto wymierza opłaty za drugą instancję - oskarżonej w kwocie 30 zł, a oskarżycielce prywatnej w kwocie 60 zł;

J. Knobel A. Judejko D. Maciejewska - Papież

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uznał oskarżoną E. M. za winną tego, że w S. w powiecie (...), województwie (...), jako redaktor naczelny gazety (...):

- w artykule pt. „Szaląca w szkole” opublikowanym w dniu 14.11.2012 r. pomówiła M. J. o to, że w dniu 8.11.2012 r., w Szkole Podstawowej w S.: kategorycznie zażądała ukarania sprawcy pobicia jej – chodzącego do II klasy – syna, wypowiadała ostre słowa przeplatane niekontrolowanymi odruchami, postanowiła sama udać się do klasy ucznia, który zrobił krzywdę jej synowi i wymierzyć mu karę, dokonała napaści „niemal fizycznej” na nauczycieli szkoły, a w sprawie jej zachowania prowadzą czynności miejscowi funkcjonariusze
- w artykule pt. „Co zrobić z nadpobudliwymi rodzicami?” opublikowanym w dniu 28.11.2012 r. pomówiła M. J. o to, że w dniu 8.11.2012 r., w Szkole Podstawowej w S.: z jej ust padały ostre i brzydkie słowa pod adresem jednej z pań nauczycielek początkowego nauczania jej syna, a w sprawie tej przez policję przesłuchani zostali świadkowie przy czym informacje te mogły poniżyć M. J. w opinii publicznej,

tj. przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 59 § 1 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonej kary, a na podstawie art. 53 § 1 k.k. orzekł od oskarżonej E. M. świadczenie pieniężne w kwocie 2.500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 628 k.p.k. oraz art. 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonej na rzecz M. J. zwrot kosztów postępowania w wysokości 525 zł, a na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania w kwocie 645,22 zł oraz wymierzył jej opłatę w kwocie 30 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyli oskarżycielka prywatna M. J. oraz obrońca oskarżonej.

Oskarżycielka prywatna zaskarżyła wyrok „w części dotyczącej braku nałożenia kary”, zarzucając mu:

- nieuzasadnione odstąpienie od wymierzenia kary wobec oskarżonej za przypisane jej przestępstwo, polegające na nie orzeczeniu wobec niej środka karnego w postaci pozbawienia wolności w sytuacji gdy okoliczności przedmiotowo – podmiotowe czynu, wysoka społeczna szkodliwość tego typu przestępstw, a także wymogi prewencji ogólnej i szczególowej, przemawiają za takim orzeczeniem,
- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez brak zasądzenia nawiązki z tytułu zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania w artykułach publikowanych na łamach (...) od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej i brak zobligowania do naprawienia krzywdy oskarżonej
- obrazę przepisów prawa materialnego poprzez brak wydania zakazu wykonywania zawodu redaktora naczelnego i dziennikarza przez oskarżoną,
- brak określenia terminu do zwrotu kosztów postępowania na rzecz oskarżycielki prywatnej przez oskarżoną.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o: wymierzenie oskarżonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności lub ewentualnie kary grzywny w wysokości 5.000 zł, zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej nawiązki z tytułu zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania w artykułach publikowanych na łamach (...) w kwocie 10.000 zł, wydanie zakazu wykonywania zawodu redaktora naczelnego i dziennikarza przez oskarżoną na lat 10 oraz zmianę punktu 3 wyroku w kwestii zwrotu kosztów postępowania na rzecz oskarżycielki prywatnej od oskarżonej poprzez określenie terminu 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku na zwrot kosztów postępowania w wysokości 525 zł od oskarżonej E. M. na rzecz oskarżycielki prywatnej M. J..

Natomiast obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonej E. M. polegającej na uznaniu wyjaśnień oskarżonej za niewiarygodne w zakresie chęci zainteresowania czytelników problemem społecznym jako przyczyn sporządzenia i opublikowania artykułów,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i tym samym mających istotny wpływ na jego kształt, a polegający na wadliwym uznaniu, że oskarżona E. M. popełniła zarzucany jej czyn z art. 212 § 2 k.p.k. w zamiarze ewentualnym, w sytuacji gdy zebrane w sprawie dowody zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonej świadczą o braku jakiegokolwiek zamiaru zniesławienia oskarżycielki prywatnej, co w konsekwencji doprowadziło do bezprawnego uznania oskarżonej za winną stawianego jej zarzutu.

Wobec powyższego skarżący wniosł o uniewinnienie oskarżonej w całości od zarzucanego jej czynu i o obciążenie oskarżycielki prywatnej kosztami postępowania w całości, w tym kosztami ustanowienia w sprawie obrońcy przez oskarżoną – za wszystkie instancje – według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżycielka prywatna podtrzymała swoją apelację.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się oczywiście bezzasadne, choć ich wniesienie pozwoliło Sądowi Odwoławczemu na rozpoznanie niniejszej sprawy i w konsekwencji korektę zaskarżonego wyroku w niezbędnym zakresie.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonej, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonej, jest dokładna, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów określone dyspozycją art. 7 k.p.k.

Skarżący, kwestionując ocenę wyjaśnień E. M. w zakresie w jakim Sąd nie dał jej wiary, że sporządzając i publikując artykuły pt. „Szalała w szkole” i „Co zrobić z nadpobudliwymi rodzicami?” chciała jedynie zainteresować czytelników problemem społecznym, zupełnie pomija, że z zeznań S. K., który napisał pierwszy artykuł wynika, że to właśnie oskarżona, przed oddaniem artykułu do druku, zamieściła w nim informacje pozwalające na zidentyfikowanie przez czytelników oskarżycielki prywatnej (w drugim „Co zrobić z nadpobudliwymi rodzicami?” E. M. odniosła się do wcześniejszego artykułu, cytując jego fragmenty). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż „w tak małej społeczności jaką jest S. ludzie znają się wzajemnie. Podanie więc w artykule „Szalała w szkole” informacji, że chodzi o M. J. mieszkankę ulicy (...), która kilka lat temu sprowadziła się do S., a dodatkowo, że ma 35 lat – w sposób jednoznaczny identyfikuje bohaterkę artykułu” (str. 13-14 uzasadnienia). Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że z uwagi na wykształcenie i doświadczenie życiowe, w tym również zawodowe oskarżonej zasadnym jawi się wniosek, że musiała ona co najmniej godzić się z możliwością zidentyfikowania oskarżycielki prywatnej, przez co trudno uznać, że przyczyną napisania spornych artykułów i ich publikacji była wyłącznie chęć zainteresowania czytelników problemem społecznym. O niewiarygodności twierdzeń oskarżonej w tym zakresie świadczy również fakt niedbałego gromadzenia materiałów, tak przez samą oskarżoną, jak i S. K., którego zatrudniała. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji osoby rozpytywane na okoliczności opisywane później w gazecie nie zostały poproszone o podanie swoich danych osobowych, a z przeprowadzanych rozmów nie sporządzano nawet notatek. Istotne jest też to, że oskarżona nie próbowała nawet nawiązać kontakt z oskarżycielką prywatną oraz jej mężem celem umożliwienia im zajęcia stanowiska w sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania oceny wyjaśnień oskarżonej dokonanej przez Sąd I instancji i to nawet jeśli E. M. nie znała wcześniej oskarżycielki prywatnej. Nie ma przy tym racji skarżący podnosząc, że treść artykułów nie skupiała się na zachowaniu oskarżycielki prywatnej, lecz na mechanizmie działania rodziców usiłujących nadmiernie chronić swoje dzieci. Przecież w pierwszym artykule pt. „Szalała w szkole” mniej więcej połowa treści stanowi opis zachowania oskarżycielki prywatnej, następnie opis zachowania starszej kobiety, która w latach osiemdziesiątych zareagowała gdy wyzywano i dokuczano jej wnukowi i zaledwie jeden akapit de facto stanowi zwrócenie uwagi na problem niewłaściwej reakcji rodziców i dziadków chcących chronić swoje „pociechy”. Także w drugim artykule pt. „Co zrobić z nadpobudliwymi rodzicami?” można znaleźć szczegółowy opis zachowania oskarżycielki prywatnej, zacytowany fragment poprzedniego artykułu, opis reakcji męża oskarżycielki prywatnej na publikację, czy też m.in. odczucia funkcjonariuszy i nauczycieli znających sprawę. Próżno natomiast szukać informacji o mechanizmie działania rodziców usiłujących nadmiernie chronić swoje dzieci i rzeczowego naświetlenia tego problemu opinii publicznej. Zresztą gdyby rzeczywiście oskarżona chciała wyłącznie zainteresować czytelników problemem społecznym, nie dopisywałaby do pierwotnej wersji pierwszego artykułu sporządzonego przez S. K. informacji pozwalających na zidentyfikowanie oskarżycielki prywatnej, tym bardziej w sytuacji, gdy w artykule tym opisano także zachowanie starszej kobiety, które miało miejsce w latach osiemdziesiątych w małym miasteczku, bez podawania bliższych danych pozwalających zidentyfikować tę bohaterkę (za takowe informacje nie sposób uznać tego, że kobieta miała ponad 70 lat, a jej wnuk, którego wychowywała „padł ofiarą” dwóch uczniów VII klasy).

Mając na uwadze powyższe także sformułowany przez obrońcę oskarżonej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku uznać należało za chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich konkretnych uchybień, w świetle wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Stwierdzając powyższe wypada podzielić poglądy zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. (I Kr 197/74, OSNKW 1975/5/58). Tymczasem z treści apelacji wprost wynika, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych miałby wynikać z naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. niewłaściwej oceny wyjaśnień oskarżonej, które to naruszenie, jak już wyżej wskazano, nie miało miejsca.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącego, podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż oskarżona nie dołożyła należytej staranności w zebraniu materiału niezbędnego do weryfikacji zdarzeń opisanych w publikowanych artykułach. Jak już bowiem wcześniej wskazano osoby rozpytywane na okoliczności opisywane później w gazecie nie zostały poproszone o podanie swoich danych osobowych, a z rozmów tych nie sporządzono nawet notatek. O ile przy tym oskarżona skonfrontowała uzyskane z kilku źródeł informacje, o tyle jednak nie sprawdziła szczegółów opisywanej sytuacji, a jak ustalono w toku postępowania nie wszystkie przedstawione w artykułach okoliczności miały miejsce, bądź też część zachowań zamiast D. J. została przypisana jego żonie. Oskarżycielka prywatna nie wykonywała bowiem w gabinecie K. R. nieskoordynowanych ruchów, nie wypowiadała niecenzuralnych słów, a do klasy ucznia, który pobił jej syna chciała pójść nie po to by wymierzyć mu karę, ale po to by porozmawiać z wychowawczynią syna. O ile przy tym oskarżona udała się do Urzędu Miasta i do komisariatu policji, o tyle, wbrew temu co wynika z treści obu artykułów, poza interwencją w szkole Policja nie prowadziła dalszych czynności w związku z zachowaniem M. J..

Nie sposób także zgodzić się z obrońcą, że to, iż oskarżona nie wysłuchała wersji przebiegu zdarzenia oskarżycielki prywatnej, świadczy o tym, że nie miała ona na celu przedstawienia jej osoby, lecz mechanizmu działania rodziców. Jak już bowiem wcześniej wskazano zarówno w pierwszej, jak i drugiej publikacji próżno szukać przedstawienia problemu społecznego. W tej sytuacji także fakt, że E. M. nie chciała się nawet spotkać z M. J. świadczy o niedołożeniu należytej staranności w gromadzeniu materiałów prasowych.

Warto też podkreślić, że ponieważ w drugim artykule oskarżona nie tylko bezpośrednio nawiązała do pierwszej publikacji, ale wręcz zacytowała jej fragment, to, że w tym artykule oskarżona nie wskazała danych, które umożliwiałyby identyfikację oskarżycielki prywatnej, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Reasumując stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż E. M. dopuściła się przypisanego jej przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. i to nawet jeśli treść obu artykułów nie była tak daleka od prawdy jak to przedstawiała M. J..

Także zarzuty sformułowane przez oskarżycielkę prywatną Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy słusznie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 59 § 1 k.k. i odstąpił od wymierzenia oskarżonej kary. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie z treścią w/w przepisu jeżeli przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat albo karą łagodniejszego rodzaju i społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli orzeka równocześnie środek karny, a cele kary zostaną przez ten środek spełnione. Niewątpliwie zaś, wbrew temu co wynika z treści apelacji oskarżycielki prywatnej, czyn przypisany oskarżonej nie był społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Rejonowy, w toku postępowania nie ustalono by doszło do naruszenia dobrego imienia i pozycji społecznej M. J.. Przesłuchani w sprawie świadkowie, pomimo opublikowanych artykułów, nadal wysoko cenią oskarżycielkę prywatną, a ponadto M. J. nie przedstawiła dowodów wskazujących na to by publikacje autorstwa oskarżonej doprowadziły do zmniejszenia ilości klientów korzystających z usług świadczonych przez oskarżycielkę prywatną w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Co również istotne, artykuły zostały opublikowane w lokalnej gazecie, o małym zasięgu i niskim nakładzie.

W tej sytuacji, mając na względzie to, iż oskarżona nie była dotychczas karana, a nadto, iż - wbrew temu co wynika z apelacji skarżącej - treść publikacji nie była tak daleka od prawdy, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie zastosowania instytucji przewidzianej przez ustawodawcę w art. 59 § 1 k.k. Zauważyć bowiem należy, że według zgromadzonego materiału dowodowego zachowanie oskarżycielki prywatnej i jej męża na

terenie placówki oświatowej w dniu 08 listopada 2014 r. znacząco odbiegało od ogólnie przyjętych standardów, a zwłaszcza zasad kultury osobistej, dobrego wychowania i szacunku wobec rozmówcy. O ile przy tym rzeczywiście to mąż oskarżycielki prywatnej był m.in. wulgarny, uderzał dziennikiem w biurko i w wulgarnych słowach obraził wychowawczynię, o tyle jednak oskarżycielka prywatna swoją obecnością de facto wspierała w tej postawie męża. Podkreślić w tym miejscu także należy, że nie ma racji skarżąca wskazując, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim. Nawet bowiem biorąc pod uwagę, że po tym jak opublikowała pierwszy artykuł skontaktował się z nią mąż oskarżycielki prywatnej i przedstawił swoją wersję wydarzeń, proponując spotkanie i umieszczenie sprostowania, nie sposób przyjąć, że E. M., publikując artykuły, działała tylko po to by poniżyć M. J. w oczach opinii publicznej.

Reasumując, w realiach niniejszej sprawy wystarczające było orzeczenie wobec oskarżonej środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego, który to środek pozwoli osiągnąć cele kary określone w art. 53 § 1 k.k.

Z w/w względów Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw by orzec wobec oskarżonej zakaz wykonywania zawodu redaktora naczelnego i dziennikarza. Zgodnie z art. 41 § 1 k.k. sąd może orzec zakaz zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Uprzednia niekaralność oskarżonej i opisane powyżej okoliczności w jakich dopuściła się przypisanego jej przestępstwa nie wskazują by rzeczywiście orzeczenie tego środka karnego znajdowało uzasadnienie.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się również obrazy przepisów prawa materialnego poprzez nie orzeczenie nawiązki na rzecz oskarżycielki prywatnej oraz brak zobowiązania oskarżonej do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 49a k.p.k. jeżeli nie wytoczono powództwa cywilnego, pokrzywdzony, a także prokurator, może aż do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej złożyć wnioski, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. W art. 46 § 1 k.k. ustawodawca przewidział zaś, że w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przy czym zgodnie z art. 46 § 2 k.k. zamiast w/w obowiązku sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Natomiast w myśl art. 212 § 3 k.k. w razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

W tej konkretnej sprawie Sąd Rejonowy nie był zobligowany do orzeczenia od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albowiem oskarżycielka, w terminie określonym w art. 49a k.p.k., nie złożyła stosownego wniosku w tym zakresie. Zatem, zarówno orzeczenie nawiązki, o której mowa w art. 212 § 3 k.k., jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stosownie do art. 46 § 1 k.k., miało jedynie charakter fakultatywny. Tymczasem zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Jeżeli ustawa stwarza natomiast tylko fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego, to przez niezastosowanie tego przepisu, sąd nie dopuszcza się obrazy przepisów prawa materialnego, natomiast w takim wypadku mogą występować warunki do stawiania wyrokowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej kary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977/10/90 z aprobatą M. Cieślaka i Z. Dody, Przegląd, Pal. 1978/7/61; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., III KKN 51/98, Lex nr 51448; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 298/01, Legalis).

Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do zasądzenia na rzecz oskarżycielki prywatnej żądanej przez niej kwoty 10.000 zł. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika bowiem by oskarżycielka prywatną poniosła jakiegokolwiek negatywne konsekwencje publikacji obu artykułów, w tym by z tego tytułu doznała krzywdy. Jak już bowiem wcześniej wskazano, w toku postępowania nie ustalono by faktycznie doszło do naruszenia dobrego imienia i pozycji społecznej M. J.. Zresztą sama oskarżycielka prywatna, która w toku postępowania była bardzo aktywna, przedstawiając swoje racje i argumenty na poparcie twierdzeń, nie tylko nie podjęła działań zmierzających do

wykazania doznanej krzywdy, ale wręcz zataiła dane klientów, którzy po stwierdzeniu, że w artykule jest mowa właśnie o niej mieli ją poinformować o tym fakcie (w czasie przesłuchania w dniu 25 kwietnia 2013 r. podała, że nie wskaże danych tych klientów, ponieważ wiąże ją tajemnica). Także w apelacji, poza wskazaniem żądanej kwoty, próżno szukać uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia.

Nie ma również racji skarżąca, że Sąd Rejonowy był zobowiązany do zakreślenia terminu zwrotu kosztów postępowania na jej rzecz. Odnotować należy, że wraz z uprawomocnieniem się wyroku skazującego oskarżona winna niezwłocznie uiścić na rzecz oskarżycielki prywatnej zasądzone koszty postępowania, zatem zakreślenie terminu do zwrotu kosztów nie było konieczne, zresztą nie przewidują go również przepisy Kodeksu postępowania karnego. W art. 626 § 1 k.p.k. wyraźnie wskazano, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Nie ma tam natomiast mowy o konieczności określenia terminu zapłaty.

Mając na uwadze powyższe także zarzuty sformułowane przez oskarżycielkę prywatną Sąd Okręgowy uznał za chybione.

Jak już jednak wcześniej wskazano o ile obie apelacje okazały się oczywiście bezzasadne, o tyle ich wniesienie pozwoliło Sądowi Odwoławczemu na drobną korektę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zauważyć bowiem należy, że orzekając od oskarżonej świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej Sąd Rejonowy jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia powołał art. 53 § 1 k.k., który to przepis określa ogólne dyrektywy wymiaru kary. Zgodnie zaś z treścią art. 49 § 1 k.k. odstępując od wymierzenia kary sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, które nie może przekroczyć 60.000 zł. Zatem to art. 49 § 1 k.k., a nie art. 53 § 1 k.k. winien stanowić podstawę orzeczenia środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego.

Nadto Sąd Rejonowy bezpodstawnie zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania w kwocie 645,22 zł. Zgodnie z art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. od skazanego w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu, a na rzecz Skarbu Państwa wydatki ustalone na podstawie art. 618 k.p.k., od których uiszczenia oskarżyciel został zwolniony lub w razie rozpoznania sprawy bez ich uiszczenia. Natomiast w art. 621 § 1 k.p.k. wskazano, że oskarżyciel prywatny składa przy akcie oskarżenia lub wraz z oświadczeniem o przyłączeniu się do toczącego się postępowania lub podtrzymaniu oskarżenia, od którego prokurator odstąpił, dowód wpłacenia do kasy sądowej zryczałtowanej równowartości wydatków. Ryczałt ten nie obejmuje kosztów wskazanych w art. 618 § 1 pkt 5 i 11 k.p.k. tj. ogłoszeń w prasie, radiu i telewizji oraz nie opłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokatów. W niniejszej sprawie oskarżycielka prywatna M. J. uiściła kwotę 300 zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków, zatem oskarżycielka nie została zwolniona od wydatków, ani też nie rozpoznano sprawy bez ich uiszczenia.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę prawną orzeczonego środka karnego przyjął art. 49 § 1 k.k. oraz uchylił rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w zakresie zasądzenia od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrotu kosztów postępowania w kwocie 645,22 zł. W pozostałym zakresie utrzymał natomiast w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy obciążył oskarżoną, uznając, że są one objęte ryczałtem, co do którego zwrotu orzekł Sąd I instancji, a na podstawie art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k. oraz art. 5 i art. 13 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył opłaty za drugą instancję – oskarżonej w kwocie 30 zł, a oskarżycielce prywatnej w kwocie 60 zł.

SSR del. do SO Joanna Knobel SSO Anna Judejko SSO Dorota Maciejewska-Papież